Wydanie wieczorne.

„GŁOS NARODU" | Wychodzi dwa razy dziennie. | Cena 4 halerze. | Wychodzi dwa razy dziennie. | „GŁOS NARODU"

Wychodzi dwa razy dziennie o godz. 12 w południe i o godzinie 6-tej wieczór.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie 2 kor. 70 hal. kwartalnie kr. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor.

GŁOS NARODU

Dziennik założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer południ. 10 hal. wieczorny 4 hal. Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty franco do Administracji „Głosu narodu". Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyj przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie Monarchji i w państwie niemieckiem. — Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisy Redakcya nie zwraca. AdresRed.. Ul. św Krzyża l. 7. Adres tel. „Głosu Narodu" Kraków, Tel. Nr.190.

aw innych państwach kwartalnie kor. 12, Za jednorazową wysyłkę dziennie dopłacię 60 hal. miesięcznie. Zmiana adresu: 40 hal.

Nr. 389 | Kraków, czwartek 27 sierpnią 1908 r. | ROK XVI.

Kronika.

PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM!
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCJAN!

Kraków, 26 sierpnia 1908 r.

— NABOŻEŃSTWA. W piątek uroczystość św. Augustyna; w kościele św. Tomasza wotywa o godz. 9 rano, z wystawieniem Najś. Sakramentu; w kościele PP. Wizytek nabożeństwo półdniowe z wystaw. Najś. Sakram.; w kościele św. Katarzyny uroczystość z odpustem zupełnym; w kościele Braci miłosierdzia na Kazimierzu wotywa.

— RESTAURACJA KOŚCIOŁA N. P. MARJI jest już na ukończeniu i za dni kilkanaście znikną wreszcie szpecące tę wspaniałą świątynię budy i parkany. — Przybudówka od strony św. Barbary została już odrestaurowaną i odsłoniętą; obecnie kończą się roboty około odnowienia ogrójca, położonego od strony ul. Szpitalnej. Po założeniu nowych krat, co nastąpi najdalej za dwa tygodnie, starożytny ogrójec kościoła Marjackiego zostanie odsłonięty, poczem wschodnia strona świątyni, otrzyma cokół z kamiennych słupów połączonych łańcuchem. — Wreszcie zatem po latach wielu, ta najpiękniejsza świątynia w Polsce, podziwiana będzie w całej swej pięknej okazałości.

— BUDOWA TRZECIEGO MOSTU NA WIŚLE rozpoczyna się bezzwłocznie a zatrudni kilkudziesięciu robotników, dla których wzniesione zostaną specjalne, wielkie baraki. Wybudowaną też będzie dla nich kuchnia, z której otrzymywać będą mogli ciepłą strawę.

— Roboty przedwstępne już rozpoczęto; wczoraj poczętowbijanie pali i ścian szpuntowych. Wbijanie pali odbywa się już najwodzieprzy brzegu, przy pomocy olbrzymiego kafaru, który porusza kilkunastu robotników. Do dalszych robót podwodnych przygotowuje przedsiębiorstwo olbrzymie kafary i lokomobile, które pracować będą już na głębszej wodzie. Po ukończeniu ścian szpuntowych nastąpią najciekawsze w swoim rodzaju roboty podwodne przy budowie mostów, a mianowicie bicie „kessonów", t. j. olbrzymich skrzyń żelaznych, które stanowić będę fundamenta pod filary mostu. „Kesson" jestto wielka skrzynia żelazna od dołu zupełnie otwarta, niejako dzwon, który zapomocą żurawi zapuszcza się w wodę i umocowuje w dnie rzeki.

Górna ścana skrzyni ma również otwór, przez który pompuje się za pomocą wielkich pomp zgęszczone powietrze do wnętrza skrzyni. Powietrze wypiera z wewnątrz zupełnie wodę, a wówczas wchodzą do wnętrza dzwonu robotnicy i w dnie rzeki robią podkop i umocowują skrzynię, przez co dzwon coraz bardziej się obniża.

Dziś rozpoczęły się roboty z obu stron Wisły; od strony Podgórza budowany będzie wykop pod przyczółek mostu. Po dokonanem wywłaszczeniu rozpoczną się roboty ziemne na brzegu i od strony Krakowa. Most będzie miał 145 metrów długości i będzie się wspierał na 4 filarach, z tych 2 rzecznych, a 2 nadbrzeżnych.

Budową kieruje ze strony przedsiębiorstwa inżynier p. Waleryan Marzec, zaś ze strony namiestnictwa dozoruje robót inżynier p. Warchałowski.

Przy budowie tej, podobnie jak i przy regulacyi Wisły i Rudawy — zajętych jest wielu uczniów szkół średnich w charakterze robotników.

— Z TEATRU LUDOWEGO. Dzisiaj we środę po raz ostatni „Chata za wsią" z pożegnalnym występem trupy kaukazkich cyganów.

Jutro we czwartek powraca na afisz teatralny wodewil w 7 obrazach ze śpiewami i tańcami pt. „Gorąca krew". W akcie 3-cim p. Poleński odśpiewa kuplet z operetki „Wesołej wdówki": „Oj kobietki, kobietki". — Na sobotę przygotowuje teatr ludowy premierę pt. „Obywatelka z Krowodrzy" p. K. Majeranowskiego.

— KRADZIEŻ KSIĄŻECZEK WKŁADKOWYCH. Dyrekcja poczt i telegrafów zawiadomiła dyrekcję policji w Krakowie, że dnia 17 bm. skradziono niajakiej Chanie Reiter książeczkę wkładkową pocztowych kas oszczędności Nr. 3,196.575, wystawioną w urzędzie pocztowym w Mielnicy a opiewającą na kwotę 682 K. — Również w bieżącym miesiącu skradziono książeczkę pocztowej kasy oszczędności Nr. 478.114B., wystawioną w urzędzie pocztowym w Trzęsówce na nazwisko Mieczysława Bortha, a opiewającą na kwotę 170 K.

— ZA KRADZIEŻ PŁASZCZA wartości 40 K. na szkodę pewnego włościanina, aresztowała policja wczoraj na Rynku Kleparskim 48-letniego Stanisława Dudzika z Raciborowic, karanego już kilkakrotnie za rozliczne kradzieże.

— DOSTAWY DLA AUSTRJACK. LLOYDU. Według informacji otrzymanej przez Ligę Pomocy przemysłowej z miarodajnych kół, w Dyrekcji austr. Lloydu, panuje przychylne usposobienie w sprawie oddania dostaw dla wewnętrznego urządzenia dwóch nowych okrętów „Lwów" i „Kraków" austr. floty handlowej galicyjskim przemysłowcom.

Liga Pomocy przemysłowej żwraca na to uwagę i zachęca interesowanych przemysłowców do natychmiastowego wnoszenia ofert, wprost do Dyrekcji austrjack. Lloydu w Wiedniu.

— BANDY WŁAMYWACZY. Śledztwo policyjne prowadzone w kierunku wytropienia bandy włamywaczy i złodziei grasujących obecnie w mieście naszem ujawniło, że w Krakowie istnieją dwie takie bandy, z których jednej przewodził Puchała, drugiej zaś niemniej niebezpieczny rzezimieszek niejaki Roman Porębski. Obaj herszotwie znajdują się już w rękach policji, w najbliższych też dniach zapewne ujęci zostaną wszyscy członkowie obu band, a mieszkańcy uwolnieni będą od tak groźnych dla ich mienia złodziei.

— MIAŁ PECHA w dniu wczorajszym towarzysz kunsztu szewskiego, a przytem znany pijak i awanturnik, 46-letni Ludwik Turza. Podobnie jak wszystkich śmiertelników u schyłku miesiąca, prześladował Turzę brak pieniędzy i na domiar złego wczoraj przypadł dzień jego patrona. Turza chciał oblać ten dzień uroczysty — więc powziął myśl wystarania się o pieniądze w jakikolwiek bądź sposób. — Więc w jednym z szynków przy ul. Szewskiej „ściągnął" jakiemuś gościowi walizkę; nie wystarczało to jednak na przyzwoitą zabawę, zatem zakradł się do mieszkania niejakiego Pamuły przy ul. Ciemnej pod l. 12 i tu począł gospodarować. Nie zauważył jednak, że właściciel mieszkania był w domu, pogrążony we śnie.

Hałas otwieranej przemocą szafy obudził Pamułę, który nie spodziewającego się podobnej „katastrofy" Turzę złapał za kołnierz a następnie oddał w ręce policyanta. Zamiast więc spędzić dzień tak uroczysty w gronie towarzyszów przy zabawie, solenizant przepędził go —jak i następne — pod Telegrafen.

— ŚLUB. W kościele O.O. Franciszkanów odbył się dzisiaj ślub p. Fryderyka Scholza z Krakowa z p. Felicją Podworską z Łodygowic. Związek małżeński pobłogosławił ks. Bernard Kalisz.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Z Radziechowa donoszą: Dnia 17 b.m. około godz. 9 wieczorom powracał do domu z Radziechowa Szymon Turkiewicz, gospodarz z Wyrek ad Majdan. Pod Opłockiem, będąc zmęczony, chciał wypocząć i schronił się pod wiatrak. W wiatraku tym spał na górze Stefan Kowal, 25-letni parobek, syn właściciela wiatraku, a usłyszawszy, że ktoś na dole pod wiatrakiem chodzi, nie namyślając się, strzelił w tym kierunku ze strzelby, trafiając Bogu ducha winnego Turkiewicza w obie nogi. Dopiero na krzyk tego ostatniego nadbiegli ludzie ze wsi Opłocka i zabrali śmiertelnie rannego do domu, a następnego dnia odwieźli do Łopatyna do lekarza.

— ROZPOWSZCHNIENIE PRASY RUSKIEJ. Wychódząca w Kijowie ukraińska „Rada" w ostatnim numerze podaje ciekawe dane statystyczne o rozpowszechnieniu pism ruskich w Galicji. Według tych informacji z pism codziennych najbardziej jest rozpowszechnione ukraińskie „Diło", które ma 4.000 prenumeratorów. Moskalofilski „Hałyczanin" posiada tylko 800 prenumeratorów. Około tysiąca prenumeratorów liczy organ radykalnego stronnictwa „Hromadnskij Hołos", który wychodzi dwa rązy na tydzień.

Najbardziej jednak rozpowszechnione są ruskie pisma tygodniowe. Popularny tygodnik moskalofilów „Ruskie Słowo", posiada od 6 do 7.000 prenumeratorów. Bardzo rozpowszechnioną jest również ukraińska „Swoboda".

W Przemyślu wychodzi ukraińska „Selańska Rada": ma ona 800 prenumeratorów. Socjalno-demokratyczne ukraińskie pismo „Zemla i Wola" wychodzi w 200 egzemplarzach.

Z pism, które wychodzą dwa razy tygodniowo, warto zaznaczyć ukraińskiego „Chlibo-

rôba“ (800 prenumeratorów) i dwa moskalofilskie „Naukę“ (600 pren.) i „Ruską Radę“ (200 pren.), która wychodzi w Kołomyi.

Ruska prasa klerykalna jest mało rozpowszechnioną, co należy przypisać okoliczności, iż duchowieństwo ruskie w przeważnej części należy do obozu radykalno-narodowego. Wyjątek tu stanowi miesięcznik dla ludu „Misjonarz“, wydawany w dobrym języku ludowym i posiadający 16.000 prenumeratorów, „Rusłan“ zaś, pismo codzienne, drukuje 300 egzemplarzy, a tygodnik „Osnowa“ 800 egzemplarzy.

Dość dobrze stoi bezpartyjne „Narodne Słowo“; rozchodzi się w 3000 egzemplarzy. Socjalni demokraci wydają „Czerwonyj Prapor“ w 4000 egzemplarzy.

Dla uzupełnienia należy jeszcze wspomnieć o prasie ukraińskiej na Bukowinie. Ukraińcy wydają tam „Bukowinę“, trzy razy tygodniowo w 600 egzemplarzach, „Ruską Radę“, tygodnik, w 1000 egzemplarzy, i „Narodne Bogactwo“ w 18,000 egzemplarzy. Radykalni wydają na Bukowinie „Narodną Sprawę“ dwutygodnik w 600 egzemplarzach. Socjalni demokraci mają tu dwutygodnik „Borba“ z 800 prenumeratorami.

Z powyższego zestawienia wynika, że największą liczbą abonentów cieszą się pisma socjalistyczne i hajdamackie w rodzaju „Diła, Swobody, Czerwonego Prapora“ i t. d. które idą w kierunku prusofilskim i rozniecają wśród ludu szaloną nienawiść do „paniw“, czyli do polaków.

— OSTATNIE SŁOWA GOETHEGO. Dr. Lomer zamieszcza w „Köln. Ztg.“ artykuł, w którym zbija anegdotę, jakoby Goethego ostatnie słowa brzmiały: »mehr Licht!« (więcej światła!) — Krytycy niemieccy rozpisywali się wiele o tych słowach, nadając im znaczenie symboliczne. Okazuje się jednak obecnie, że Goethe przed śmiercią wcale światła ani w dosłownem, ani w symbolicznem znaczeniu nie żądał. Gdy mu synowa jego Ottylia podawała pokrzepiającego wina, Goethe wypiwszy trochę szepnął: „mehr nicht“ (więcej nie). Te słowa były ostatniemi w ustach twórcy „Fausta.“

Dopiero teraz krytyka niemiecka doszła do tego odkrycia, które wielu wielbicieli Goethego przyjmuje z niedowierzaniem, a nawet oburzeniem. Nie z takiemi bowiem trywialnemi słowami wyobrażali sobie oni schodzącego ze świata wielkiego poetę.

— KOOPERACJA a ŻYDZI. U. Leb. donosi: „18 rodzin żydowskich, które mieszkały dotychczas po wsiach w gubernii warszawskiej i które teraz z powodu stowarzyszeń spożywczych tamże założonych, straciły zarobek — połączyło się razem i wyjeżdża do Argentyny. Wszyscy uczestnicy tej grupy posiadają razem kapitał, wynoszący około 20.000 rb. Zamierzają więc kupić w Argentynie grunta i założyć wspólną kolonię“.

— RUSYFIKATORZY PRZY ROBOCIE. W tych dniach odbyło się w Wilnie walnego zgromadzenie polityczno - pedagogicznego Towarzystwa „Krestjanin“ (Włościanin), głośnego z rusyfikatorskiej działalności wśród ludu białoruskiego. Na zgromadzeniu tym uchwalono następujące wnioski: 1) Żądać, aby religja była wykładana w języku rosyjskim, nawet w miejscach o ludności mieszanej, z przeważającą ludnością obcowyznaniową. 2) Uznać, iż wprowadzenie języka białoruskiego w szkołach jest niepożądane, a nawet niebezpieczne (!) w miejscowościach z przeważającą ludnością katolicką, nawet w formie przedmiotu nieobowiązkowego, dodatkowego. 3) Nauczyciele ludowi, jako jedyna inteligencja wiejska, stać winni na czele wszystkich instytucji spółdzielczych, spożywczych, Kółek itd., ażeby tym łatwiej hamować agitację polonizacyjną ze strony Polaków. 4) Wykluczać Polaków z podobnych instytucji, zastępując ich rosjanami.

W dalszym ciągu roztrząsano sprawę języka litewskiego. Na pytanie, postawione przez przewodniczącego: czy pożądany jest wykład w szkołach w języku litewskim — zebrani dali, za pomocą głosowania, odpowiedź przeczącą, uchwalając, iż nauka prowadzona być winna jedynie w języku rosyjskim. Jeden z obecnych na zebraniu nauczyciel oświadczył, że sama ludność litewska nie życzy sobie (?) wykładów w języku ojczystym.

WIELKIE SPRZENIEWIERZENIE. Z Frankfurtu donoszą: Kasjer banku „Mitteldeutsche Creditbank“, Goltermann, sprzeniewierzył pół miliona marek i przegrał je na giełdze. Sprzeniewierzenie zręcznie ukryte przez sfałszowanie książek kasowych, odkryto po dokonaniu rewizji kasy, podczas urlopu Goltermanna. W chwili aresztowania oszust popełnił samobójstwo.

Telegramy.

ZAMKNIĘCIE SZKÓŁ.

LWÓW. Rada szkolna krajowa zarządziła z upoważnieniem ministerstwa zamknięcie gimnazjów niższych do dnia 15 września we wszystkich szkołach średnich we Lwowie a w Tarnopolu w dwu niższych klasach w szkołach średnich.

WIZYTA MINISTRÓW

u KRÓLA EDWARDA VII.

MARIENBAD. Dzisiaj przybywają tu rosyjski minister spraw zagranicznych Izwolski, francuski prezydent ministrów Clemenceau i prawdopodobnie także rumuński minister Sturdza, aby złożyć wizytę królowi Edwardowi, u którego będą na śniadaniu.

UWOLNIENIE „WYBORGCZYKÓW“.

PETERSBURG. Z Moskwy donoszą, iż dziś, o godz. 5-ej zrana, wypuszczono z więzienia jedynastu b. posłów do pierwszej Dumy, skazanych za podpisanie odezwy wyborskiej. Pierwszy opuścił mury więzienne Muromcew, następnie wyszedł silnie posiwiały Lednicki.

BAWARJA i PRUSY.

MONACHIUM. Bawarski następca tronu, ks. Ludwik na bankiecie wygłosił mowę, w której powiedział, że przy budowie dróg wodnych, Niemcy północne lekceważą interesy Niemiec południowych. Przytem książę wystąpił z kilku uwagami, które przyjęto tutaj jako napaść na Prusy.

ZAMIESZKI na GRANICY

PERSKO-TURECKIEJ.

KONSTANTYNOPOL. Przywódca Kurdów w dystrykcie Derszin poddał się. Operacje przeciw innym przywódcom prowadzone są dalej. Jeden z przywódców został przez wojsko tureckie zabity.

BANDY GRECKIE w TURCJI.

KONSTANTYNOPOL. Dzienniki donoszą, że w wilajecie Janina pojawiła się silna banda grecka, która zagraża tamtejszym posterunkom wojskowym.

AMERYKA i JAPONIA.

LONDYN. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu: Słychać z dobrego źródła, że Japonia waha się zgodzić na amerykańskie propozycje poczynione wśród rokowań w sprawie nowego traktatu o emigracji. Można przyjąć za rzecz pewną, że w razie ostatecznego rozbicia się rokowań, będzie kongresowi przedłożonym w grudniu nowy projekt ustawy wykluczającej emigrację.

W MAROKKO.

LONDYN. „Daily Telegraph“ donosi, że gubernator Aszilla w Marokku, zwleka z proklamowaniem Mulej Hafida sułtanem i nie chce się poddać wraz ze swoim wojskiem. — Dalej donoszą, że Francuzi wraz z Abdul Azisem przygotowują świętą wyprawę na Marakesz.

KURSA WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 26 sierpnia 1908.

	k.	h.		k.	h.
Akc. au. Z. kred.	631	—	Gal. karp. Tow. naft.	564	—
Węg. zakł. kred.	740	—	Oblig. węg. indemiz.	92	90
Anglobanku	294	—	Renta majowa	96	65
Unionbanku	543	—	Austr. renta kor.	96	30
Länderbanku	435	50	Węg. „ „	92	65
Bankvereinu	515	75	56 l. listy t. kr. ziem.	98	40
Bodenkredit	10	60	4% „ Banku h.	95	85
Gal. Banku hipot.	569	—	4½% „ „ „	110	—
Kolei państwow.	690	—	5% „ „ „	93	75
„ połudn.	115	50	4% „ „ kraj.	94	40
„ Elbethal	451	—	4½% „ „ „	100	75
„ Północnej	51	25	4% Gal. Obl. prop.	97	80
„ Czerniow.	560	—	4% Gal. poż. k. z 1893	110	50
Alpiny	673	50	4% Poż. m. Lwowa	94	60
Rima Muranyi	557	—	Losy tureckie	117	60
Prask. Tow. żelaz.	26	95	Marki	251	—
Fabryka broni	540	—	Ruble	966	75
Tureckie tytun.	390	50	Rosyjskie pap.	—	50

Ceny targowe z dnia 25 sierpnia r. b.

za 100 klg.

Pszenica biała	od	20.—	do	21·—
„ czerwona i żółta	„	22·60	„	23.80
„ węgierska	„	23·70	„	24.10
Żyto krajowe	„	18·—	„	19 70
„ węgierskie	„	20·20	„	20.50
Jęczmień na krupy	„	16·—	„	18·—
„ browarny	„	—·—	„	—·—
„ słowacki	„	—·—	„	—·—
„ na paszę	„	15·—	„	16.—
Owies z opłatą akcyz.	„	15·90	„	16.90
Proso	„	14·—	„	14·80
Jagły	„	24·—	„	26·—
Tatarka	„	17·20	„	18.60
Kukurydza	„	15 60	„	16.10
Groch	„	22·50	„	29.—
Fasola	„	17·—	„	26·—
Wyka	„	30·—	„	32.—
Rzepak zimowy	„	—·—	„	—·—
Koniczyna nasienna czerw.	„	—·—	„	—·—
„ „ biała	„	—·—	„	—·—
Tymotka	„	—·—	„	—·—
Esparsetta	„	—·—	„	—·40
Soczewica	„	20.—	„	40·—
Słoma	„	7·20	„	8·—
Siano	„	8·—	„	9 20
Koniczyna pastewna	„	10·80	„	12·—
Ziemniaki	„	3·20	„	4·—
Jaja	kopa	2·90	„	3·60
Masło	1 kg	2·—	„	2·80
Spirytus na 75° Tralesa	1 hl.	—·—	„	210·—
„ „ 95° „	1 hl.	—·—	„	170·—

NADESŁANE.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.